



AGNIESZKA SŁABY\*

„Aby po śmierci jakowa trudność na potem  
nie zachodziła” – testament marszałkowej  
Anny z Chodorowskich 1v. Wiśniowieckiej Dolskiej\*\*

„That this death wouldn't cause a problem afterwards” –  
the Last Will of the marshal Anna née Chodorowska  
1 v. Wiśniowiecka Dolska

**Streszczenie.** Przedmiotem artykułu jest edycja testamentu Anny z Chodorowskich Dolskiej 1 v. Wiśniowieckiej, marszałkowej wielkiej litewskiej. Testament poprzedzono krótką notą biograficzną oraz analizą treści, wskazując na zagadnienia możliwe do scha-

---

\* Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, agnieszka.slaby@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0002-7189-5177.

\*\* Artykuł przygotowany w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na realizację grantu naukowego „Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich”, na podstawie decyzji nr 2015/19/B/HS3/01797, realizowanego w latach 2016–2020.

rakteryzowania dzięki edytowanemu dokumentowi. Zaliczają się do nich między innymi kwestie relacji rodzinnych, patronackich i fundatorskich w XVIII wieku.

**Abstract.** The main of the article is the edition of the last will Anna née Chodorowska Dolska primo voto Wiśniowiecka (ca. 1661–1711), preceded by analysis of the will as a source for studying family relationships and the patron–client circle and a short description of the biography and description of the literature devoted to her.

**Słowa kluczowe:** Anna z Chodorowskich Dolska, ostatnia wola, Wiśniowieccy, Dolscy, historia kobiet

**Keywords:** Anna z Chodorowskich Dolska, last will, Wiśniowieccy, Dolscy, history of women

**Z**ycie i działalność kobiet żyjących w pierwszej połowie XVIII stulecia coraz częściej staje się przedmiotem analiz historyków, zarówno w wymiarze biograficznym, jak i w perspektywie ogólnospołecznej i antropologicznej. Kobiety oficjalnie nie postulowały praw do uczestniczenia w życiu publicznym, ale poprzez swoje działania realnie wpływały na przebieg zdarzeń, tak na polu polityki, jak i działalności kulturalnej oraz dobroczynnej. Wykazywały się umiejętnościami zarówno w podejmowaniu decyzji gospodarczych i tych natury domowej, jak i udzielały się czynnie na arenie polityki międzynarodowej. Badania skoncentrowane na mentalności, klientelizmie czy mecenacie pokazały, że już z końcem XVII stulecia kobiety z warstwy arystokratycznej były żywo zainteresowane wydarzeniami natury publicznej i z wielką energią oraz skutecznością włączały się w nurt życia politycznego i kulturalnego<sup>1</sup>. Śledzenie ich losów udowadnia,

---

<sup>1</sup> Por. *Women and Art. In Early Modern Europe. Patrons, Collectors, Connoisseurs*, red. C. Lawrence, Pennsylvania 1997; B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003; eadem, *Dobrodziejki i klientki. O patronacie kobiecym w XVIII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Białystok 2007, s. 385–395; A. Słaby, *Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014; *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. M. Górską i A. Roćko, Warszawa 2017.

że wiek XVIII przygotował podwaliny pod wielkie ruchy emancypacyjne następnego stulecia, a jednocześnie obala stereotypowe myślenie o swoim ubezwłasnowolnieniu decyzyjnym kobiet w okresie poprzedzającym wielkie zmiany. Tym ciekawsze jest przesuwanie tych granic i sięganie do biografii rezolutnych i operatywnych kobiet, które już w XVII wieku wchodziły w nurt życia ogólnospołecznego, coraz mocniej zaznaczając obecność w polityce. Jedną z takich osób była z pewnością Anna z Chodorowskich Dolska 1v. Wiśniowiecka. Jedyna córka Krzysztofa Chodorowskiego<sup>2</sup> i Katarzyny z Jabłonowskich, dwukrotnie zamężna, której los nie poskąpił trudności życia rodzinnego, mimo to skutecznie wpływała na zwiększenie znaczenia rodziny. Na interesujący życiorys marszałkowej, ale i brak biogramu tej ciekawej postaci zwróciła uwagę Teresa Chynczewska-Hennel, analizując polskie porozumienie z Iwanem Mazepą, w którym podkreślała znaczącą rolę Anny Dolskiej<sup>3</sup>. Bożena Popiołek natomiast wskazała na postać marszałkowej wielkiej litewskiej w kontekście jej kontaktów z Elżbietą Sieniawską w sporze o majątki ziemskie oraz udziału w popieraniu obozu stanisławowskiego<sup>4</sup>. Najszerzej sylwetkę Anny z Chodorowskich omówiła Ilona Czamańska, poświęcając marszałkowej biogram w monografii rodu Wiśniowieckich. Autorka skoncentrowała się w nim głównie na sprawach politycznych i określiła Annę jako „inteligentną, opiekuńczą i bardzo gospodarną, przy tym sprytną i obrotną”, przypisując jej przywrócenie świetności ekonomicznej Wiśniowieckich<sup>5</sup>. Przy wszystkich tych zaletach Anna Dolska uchodziła także za piękność (sprawa oceny urody z perspektywy opisów oczywiście dziś jest względna), docenianą zarówno za intelekt, jak

---

<sup>2</sup> Krzysztof Stanisław Chodorowski karierę zaczynał jako miecznik podolski, następnie został stolnikiem lwowskim i starostą winnickim (ze stolnikostwa zrezygnował na rzecz brata Aleksandra Stefana), od 1672 r. był podkomorzym lwowskim. Obaj z bratem należeli do stronników Jana III Sobieskiego, jednak to Aleksander Stefan uchodził za wybitniejszą postać, zasłużoną zarówno w polityce województwa ruskiego, jak i w służbie wojskowej, zob. K. Piwarski, *Chodorowski Krzysztof Stanisław h. Korczak*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 3, Kraków 1937, s. 372–373; idem, *Chodorowski Aleksander Stefan, h. Korczak*, ibidem, s. 372.

<sup>3</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Idea unii hadziackiej – pięćdziesiąt lat później*, „Kwartalnik Historyczny” 2002, R. 109, nr 3, s. 138.

<sup>4</sup> B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 302, 336, 358.

<sup>5</sup> I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 357.

i za urodę, sam Mazepa miał być zaskoczony jej przemożnym wpływem – „Jedna baba ze swym głupim rozumem go tak omamiła”, komentował, próbując umniejszać kobiecy intelekt<sup>6</sup>. Do kwestii udziału Dolskiej w pośredniczeniu w kontaktach między Szwedami a Mazepą odniósł się także Zbigniew Anusik<sup>7</sup>.

Przedsiębiorczość Anny mogła się ujawnić dzięki sporemu posagowi, jaki wniosła najpierw Wiśniowieckim, oraz jej energicznemu podejściu do spraw wykupu majątności rodowych. Dbałość o interesy i dobro rodziny przyświecała jej także podczas drugiego małżeństwa z Janem Karolem Dolskim, marszałkiem wielkim litewskim, przy czym nigdy nie zapomniała o zabezpieczeniu własnych dóbr, przypadłych jej po śmierci rodziców. Świetne koligacje, zwłaszcza z Jabłonowskimi, pozwalały jej na wspieranie w budowaniu kariery mężów, a następnie własnego środowiska. Z całą pewnością Dolska zasługuje na szersze omówienie aktywności politycznej, jaką się wykazała, zwłaszcza w okresie wdowieństwa<sup>8</sup>, ale i inicjatyw na polu patronatu i tworzenia wokół siebie sieci zależności klientalnych, coraz częściej rozpoznawanych w tym czasie w środowiskach kobiecych. Jej korespondencja z lat 1695–1708 przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Dziale V zespołu Archiwum Radziwiłłów<sup>9</sup> wskazuje, że wielokrotnie pośredniczyła w pozyskiwaniu awansów w obrębie rodziny i przyjaciół. Budowała relacje patron–klient i tym samym własne polityczne środowisko wokół siebie<sup>10</sup>. Nieustannie zabiegała o powiększenie fortuny, a przede wszystkim o jej zabezpieczenie, kiedy została po raz drugi wdową

<sup>6</sup> T. Chynczewska-Hennel, op. cit., s. 138.

<sup>7</sup> Z. Anusik, *O księżkach Wiśniowieckich i czasach, w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 2, s. 228 i n.; idem, *O księżkach Wiśniowieckich raz jeszcze. W związku z wystąpieniem Ilony Czamańskiej*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, R. XVII, nr 1, s. 222.

<sup>8</sup> Monografię poświęconą aktywności politycznej i kulturalnej wdów ze środowiska magnackiego w okresie XVIII w. przygotowuje Urszula Kicińska.

<sup>9</sup> J. Zawadzki, *Archiwalia różnych rodów przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 7.

<sup>10</sup> A. Dolska do K. S. Radziwiłła, Lwów 2 V 1703, AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) V, sygn. 3129 (mf A 49789), k. 96–97; B. Popiołek, *Korespondencja kobieca jako świadectwo więzi klientalnych w epoce saskiej*, Społeczeństwo Staropolskie, t. V, Warszawa 2018 (w druku).

w 1695 roku<sup>11</sup>. Wówczas szczególnie starała się o utrzymanie patronackiej opieki przychylnych jej domowi przyjaciół, prośby kierowała do podkanclerzego Karola Stanisława Radziwiłła, zwracając uwagę na wcześniejsze obietnice dane jej mężowi, polecała po jego śmierci siebie i synów<sup>12</sup>. Zależało jej przede wszystkim na ochronieniu majątków, będących zabezpieczeniem dla dzieci – „bo ja fortuny swoje [...] nie myślę tracić”, zastrzegła w swojej korespondencji<sup>13</sup>. Dolska pozostawała także w kontaktach z królową, wspomina o jej listach w korespondencji z Kroguleckim, stolnikiem żydaczewskim, zarządcą dóbr Marii Kazimiery, z którym umawiała się na konferencję „w interesach królowej Jejmości” i na jej zlecenie „abym się z WMM Panem znosiła dóbr i prowentów”<sup>14</sup>. Do swojej śmierci w 1711 roku, a więc przez kilkanaście następnych lat zarządzała olbrzymim latyfundiem, czynnie włączała się w sprawy polityczne nie tylko krajowe, ale i te na arenie międzynarodowej. Trzeba zauważyć, że brakowało jej w tym wsparcia najbliższej rodziny – synów, którzy próbowali ją wywłaszczyć. Sprawa ta otała się nawet o trybunał, na ich niewdzięczność Anna Dolska skarżyła się już za życia, marząc o zaprowadzeniu zgody w rodzinie – „abym do zgody z synami poszła lubo to i ciężko [...] to uczynić, kiedy oni zapomnieli, tego żem im matką, śmiałą mnie ze wszelkiej wypędzić fortuny, że nie mam gdzie głowy mojej skłonić”<sup>15</sup>. Te szczególnie trudne relacje z dziećmi również znalazły odzwierciedlenie w późniejszych zapisach testamentowych. Sprawę testamentów marszałkowej wielkiej litewskiej podejmował Rafał Jankowski, który prześledził historię i kulisy spisywania kilku aktów ostatniej woli marszałkowej, co możliwe było dzięki zachowanemu zeznaniu Michała Stanisława Pastwickiego z czerwca 1711 roku w sprawie sporządzonych przez marszałkową testamentów. Zeznanie to zostało opublikowane przez R. Jankowskiego wraz z fragmentami testamentu Dolskiej, głównie odnoszącymi

---

<sup>11</sup> A. Dolska do K.S. Radziwiłła, Karolin, 30 IV 1695, AGAD, AR V, sygn. 3129 (mf A 49789), k. 1.

<sup>12</sup> A. Dolska do K.S. Radziwiłła, 23 VIII 1687, k. 13.

<sup>13</sup> A. Dolska do Kroguleckiego, Lwów 6 VI 1701, k. 89.

<sup>14</sup> A. Dolska do Kroguleckiego, Lwów 5 VI 1706, k. 120, AGAD, AR V, rkps 3129, mf A-49789; ta do tegoż, Lwów 17 VII 1706, ibidem, k. 122.

<sup>15</sup> A. Dolska do K.S. Radziwiłła, Komarno, 10 I 1704, ibidem, k. 98; B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 238.

się do jej spraw majątkowych<sup>16</sup>. Warto jednak podjąć ponownie kwestię edycji tego dokumentu w całości, który R. Jankowski ocenił jako konfliktogenny, ze względu na próbę naruszenia przez Dolską zasady spadkobrania i równego podziału między synów<sup>17</sup>. Całościowa edycja pozwoli bowiem nie tylko odstąpić kwestie prawne i przywoływany w literaturze konflikt z synami, ale w pełniejszym świetle ukazać postać testatora, jego osobowość przebijającą się poprzez język, sposób formułowania i ilość miejsca poświęconego wybranym kwestiom. Przygotowując edycję, korzystałam z dokumentu zdeponowanego w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, zawierającego dopiski z 1708 roku o roborowaniu testamentu w kapitule lwowskiej i złożeniu go tam w 1711 roku<sup>18</sup>.

Edytowany testament jest godny uwagi ze względu na kilka wątków, które uzupełniają rys sylwetki marszałkowej wielkiej litewskiej. Przed wszystkim treść testamentu odsłania sieć rodzinnych powiązań, sympatii i antypatii łączących rodzinę, które w przypadku edytowanego testamentu są bardzo klarownie zaprezentowane<sup>19</sup>. Delikatne relacje rodzinne odśła-

<sup>16</sup> R. Jankowski, *Sprawa testamentów Anny z Chodorowskich Dolskiej z 1711 roku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2014, t. 21, s. 273–282.

<sup>17</sup> R. Jankowski, op. cit., s. 278.

<sup>18</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, F 43-26605, k. 1-5 r.

<sup>19</sup> O wartości i znaczeniu testamentów w badaniach nad mentalnością oraz relacjami rodzinnymi por. B. Popiołek, *Rodzina szlachecka w świetle testamentów z XVII i XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukla, Warszawa 2008, s. 139–152; eadem, „Przyjaciel domowy, Żona moja Najmilsza...” – wizerunek kobiety w świetle staropolskich testamentów z XVII i XVIII wieku, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska i K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 282–293; eadem, „Dziatki moje błogostawię i obliguję...” – staropolskie testamty jako źródło do historii wychowania, [w:] *Studia z dziejów wychowania i kształcenia od średniowiecza do XIX wieku*, red. J. Gwioździk przy współudziale P. P. Barczyka, Mysłowice 2009, s. 84–196; eadem, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII–XVIII wieku*, Kraków 2009; Polisa na życie wieczne. Zagadnienie miłosierdzia w testamentach czasów saskich, „Nasza Przyszłość” 2012, t. 117, s. 143–156. Świadczą o tym również liczne edycje testamentów z XVIII stulecia, opublikowane w ostatnim czasie, por. m.in. W. Bondyra, *Testament Jana Tarły, wojewody sandomierskiego, z 1750 roku*, „Res Historica” 2008, t. 26, s. 141–153; B. Popiołek, „Za wszelkie świadczone mnie łaski i dobroczynności”. Testament Katarzyny Drużbackiej z 1722 roku, „Annales Academiae

nią się nie tylko w zapisach majątkowych na rzecz potomków i bliskich, ale i poprzez informacje o pożyczanych w obrębie rodziny przedmiotach, jak srebra i klejnoty, które krążyły w rodzinie, gdy je ktoś „na swoje potrzeby pożyczyl” lub kiedy oddawano je w zastawę. Rozdysponowywane rzeczy, mimo że należące w momencie testowania do Dolskiej, mają także własną historię sukcesji, co również wskazuje na rodzinne więzi i przyjacielskie powiązania. Przejawia się to w pamięci o dookreśleniu pierwszych właścicieli, co w pewien sposób odślania stosunek do owych rzeczy, ale też do ludzi, od których Dolska je otrzymała i o których w tym szczególnym momencie pamięta. Tak dzieje się, gdy wspomina dziedzictwo rodziców oraz sakramentalia otrzymane po dalekim krewnym, arcybiskupie gnieźnieńskim Stefanie Wydźdze, osobie na tyle znaczącej dla rodziny, a przede wszystkim dla politycznej sceny kraju, że pamięć o nim jest wciąż żywa.

Zapisy testamentowe pokazują ogromne zaangażowanie Dolskiej w fundacje kościelne, a przez to liczne kontakty marszałkowej z instytucjami kościelnymi, co pozwala domyślać się szerokiego zakresu opieki i mecenatu, jaki roztaczała nad nimi jeszcze za życia, kwestia ta częściowo była poruszana w literaturze i z pewnością zasługuje na dalszą, odrębną analizę<sup>20</sup>. Lwowski mecenat marszałkowej Dolskiej omówił Andrzej Betlej, wskazując na fundacje poczynione przez nią na rzecz lwowskiej fary w 1708 roku i jej kontakty ze złotnikami gdańskimi, kiedy ufundowała „srebrne serce”, a przede wszystkim na radykalną przebudowę kaplicy Wiśniowieckich w latach 1701–1707<sup>21</sup>. Do lwowskiej działalności należy też

---

Paedagogicae Cracoviensis” 2009, z. 8, s. 209–218; B. Popiołek, U. Kicińska, „Ostatniej tej woli mojej rozporządzenia” – testamenty Jana Haliskiego (zm. po 1741 r.), pułkownika wojsk królewskich – analiza porównawcza treści, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, R. LXIII, nr 4, s. 661–678; B. Popiołek, *Testament Magdaleny z Tarnów Lubomirskiej, wojewodziny krakowskiej*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, R. 18, s. 423–433.

<sup>20</sup> S. Szurek, *Kapituła lwowska w latach 1723–1763*, Lwów 1930, s. 108; idem, *Seminarium diecezjalne we Lwowie*, Lwów 1932, s. 34–35; T. Mańkowski, *Dawny Lwów, jego sztuka i kultura artystyczna*, Londyn 1974, s. 132; J. Kowalczyk, *Świątynie i klasztory późnobarokowe w archidiecezji lwowskiej*, „Rocznik Historii Sztuki” 2003, R. 33, s. 271 (przedruk zmienionej wersji w: idem, *Świątynie późnobarokowe na kresach. Kościoły i klasztory w diecezjach na Rusi Koronnej*, Warszawa 2006, s. 83).

<sup>21</sup> A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 121; idem, *Nowe źródła do kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie*, [w:] *Między Wrocławiem*

zaliczyć fundację wzmiankowaną w *Encyklopedii Lwowskiej*. Podaje ona, że Anna Wiśniowiecka Dolska ufundowała złote barokowe korony z brylantami na ozdobienie alabastrowej figury Matki Bożej, tzw. Madonny Jackowej, ustawionej od 1616 roku w nowym ołtarzu dominikańskiego kościoła p.w. Bożego Ciała<sup>22</sup>. Jacek Taraszkiewicz omówił zaś dzieje fundacji placówki pijarów podjętej jeszcze przez oboje małżonków Dolskich w majątku Jana Karola w Nowym Dolsku, dzisiejszym Lubieszewie. Anna była bardzo zaangażowana w tę fundację, przeznaczyła pieniądze zarówno na budowę kolegium, jak i na książki do biblioteki, utrzymanie muzyki, a wreszcie dochody dla zakonników. W zamian Dolska oczekiwała niekończących się modlitw i odprawianych mszy św. O zmniejszenie tych obowiązków zabiegał następnie, z powodzeniem, sam generał zakonu wizytujący polską prowincję – Jan Franciszek Foci<sup>23</sup>.

W testamencie zwraca uwagę brak legacji na klasztor Sakramentek, który Dolska mocno wspierała – jak pisze Bożena Popiołek, podczas zarazy w 1708 roku (a zatem już po spisaniu testamentu) Anna przekazała zgromadzeniu swoją rezydencję w Komarnie. Podjęła zarazem starania

---

a Lwowem. *Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, Wrocław 2011, s. 305, 307, gdzie autor omówił materiały poświadczające kontakty prowadzone z rzemieślnikami i złotnikami zdeponowane w AGAD, AR X, akta z paginacją tymczasową.

<sup>22</sup> Hasło: *Lwowska Madonna (Jackowa Madonna)*, [w:] *Encyklopedia Lwowa*, T. IV, Lwów 2011, s. 47, zob. <http://www.jacek.iq.pl/nowiny/729-jackowa-madonna-w-ency-> [dostęp: 10.03.2018], na temat figurki istnieje bogata literatura, autorzy koncentrują się przede wszystkim na jej wartości artystycznej, afiliacji, jak i polemice na temat miejsca przechowywania oryginalnej wersji figury, por. m.in. D. Piątkowski, *Wiadomość historyczna o statuy alabastrowej NMP Jackowej łaskami słynącej*, Lwów 1857, s. 14–15; J. Dębicki, *Madonna zwana „Jackową” z kościoła Dominikanów we Lwowie. Problem fundacji*, „Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1987, nr 105, s. 72–79. Najnowszej analizie przeprowadzonej po konserwacji figurki przechowywanej w Krakowie dokonali B. Opiłło i W. Marcinkowski, wskazując na ubytki figurki po barokowych koronach, zob. B. Opiłło i W. Marcinkowski, *Lwowska Madonna Jackowa w świetle konserwacji 1997–1998*, „Folia Historiae Artium” 2001, t. 5–6, s. 63.

<sup>23</sup> J. Taraszkiewicz, *Początki działalności Zakonu Pijarów w Lubieszowie czyli Nowym Dolsku na Ukrainie*, „Синопис: текст, контекст, медиа” (Streszczenie: tekst, kontekst, media) 2015, nr 2(10), s. 1–9.



u biskupa lwowskiego Mikołaja Popławskiego<sup>24</sup> o założenie klasztoru Sakramentek we Lwowie, na co przekazała swój tamtejszy pałac i uzyskała stosowną zgodę w Rzymie. Realizacja ta nie doszła jednak do skutku w takiej formie ze względu na śmierć obojga inicjatorów – najpierw Dolskiej (maj 1711 roku), a wkrótce biskupa Popławskiego (wrzesień 1711 roku), w konsekwencji pałac został odebrany sakramentkom przez spadkobierców marszałkowej<sup>25</sup>.

Tekst ostatniej woli Anny z Chodorowskich nie jest trudny w odbiorze dla czytelnika, jak to bywa w przypadku niektórych testamentów tego czasu, zawierających liczne wtrącenia i błędy. Jego treść, chociaż niepozbawiona emocji, jest spójna i wydaje się przemyślana; świadczyć o tym mogą liczne zmiany, nanoszone w ciągu kilku lat. Tym, co utrudnia jego odbiór, jest charakterystyczne dla epoki wyeliminowanie interpunkcji (z wyjątkiem kilku znaków, nieraz stawianych przypadkowo). Zatem niezbędne było dokonanie pewnych modyfikacji, jednak niegodzących w sam sens treści aktu. Należy do nich zaliczyć uwspółcześnienie pisowni i wstawienie współczesnej interpunkcji. Starano się również sprostować pomyłki w nazwach własnych, błędy gramatyczne oraz uzupełnić dane o pojawiających się w nim postaciach w nawiasach kwadratowych lub przypisach<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> Bp. Mikołaj Popławski (zm. 1711 r.), w lipcu 1710 r. mianowany arcybiskupem lwowskim, zmarł przed uzyskaniem potwierdzenia nominacji przez papieża, zob. A. Przyboś, *Mikołaj Popławski*, PSB, t. 27, Wrocław 1982–1983, s. 614–616.

<sup>25</sup> B. Popiołek, *Kobięcy świat*, s. 77–78; B. Popiołek, *Lwów w czasach Augusta II*, [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*, t. 4, red. K. Karolczak, Kraków 2002, s. 101. Siostry benedyktyнки od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, zwane sakramentkami, przybyły ostatecznie do Lwowa z Warszawy ok. 1711 r., ale dopiero w kwietniu 1721 r. wojewoda smoleński Franciszek Cetner i arcybiskup lwowski Jan Skarbek podpisali dokument fundacyjny, w myśl wydanej dwa lata wcześniej bulli erekcyjnej. Zbudowany wtedy kościół został zniszczony w latach trzydziestych XVIII w., w 1743 r. rozpoczęto budowę nowego, murowanego kościoła według projektu Bernarda Meretyna, otrzymał on wezwanie Zaślubin Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa.

<sup>26</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do XVIII w.*, Wrocław 1953.

## Testament Anny z Chodorosława Dolskiej marszałkowej Wielkiego Księstwa Litewskiego

[k1r.] W Imię Trójcy przeniąświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego, nieomylna to jest prawda, bo codzienną doświadczona eksperientią, że kto się na ten świat rodzi umierać musi. Dług, albowiem śmiertelności, każdy żyjący na świecie człowiek, według kresu i terminu sobie naznaczonego zapłacić musi. Przeto ja Anna z Chodorowskich na Wiśniczu, Białym Kamieniu i Żmigrodzie, księżna Wiśniowiecka Dolska, marszałkowa wielka Wielkiego Księstwa Litewskiego, mając w dobrej pamięci wyrok ów Pański, bądźcie gotowi bo nie wiecie dnia ani godziny, będąc na ten czas z łaski Pana Najwyższego zdrowa na ciele i umyśle, a nie wiedząc czasu ani terminu zejścia mego z tego świata, aby śmierć nieuchronna niespodzianie mnie niegotową nie zastała i aby między sukcesorami memi po śmierci mojej jakowa trudność na potem nie zachodziła, takową dóbr i fortun moich od Pana Boga mnie danych i do czasu powierzonych czynię dyspozycją. A naprzód dziękuję Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy Świętej jedynemu, że mi się dał w wierze świętej katolickiej rzymski[ej] urodzić, w której jako żyć tak umierać pragnę. Wierzę mocno w cokolwiek Kościół święty katolicki rzymski do wierzenia podaje. Żałuję przy tym, że kiedy Majestat Boski grzechami moimi ciężko obrażała i proszę pokornie Pana i stwórcę mego aby nie pamiętając na grzechy moje duszę moją krwią swoją drogą odkupioną w Rany swe Przeniąświętsze przyjąć raczył, a to za przyczyną Najświętszej niepokalanie poczętej Panny i Matki Boskiej osobliwej opieunki i patronki mojej, także i świętych Patronów moich, której opiece i protekcji duszę [k. 1v] grzeszną moją zalecam i oddaję, tak tedy duszę moją w rany przeniąświętszego Jezusa ukrzyżowanego oddawszy, ciało ziemi oddać będzie należało, które po zejściu moim z tego świata, aby w kościele katedralnym farskim w Lwowie w kaplicy świeżo teraz przeze mnie pod tytułem Najświętszego Sakramentu wystawionej, jeszcze dla czasów terażniejszych zamieszanych i niespokojnych niedokończonych, po chrześcijańsku, bez wszelkich pomp światowych i bez kazania. Mszy Świętych tylko, aby jako najwięcej odprawiło się, pochowane było, sukcesorów moich obli-guję. A ponieważ z łaski Pana Boga wszechmogącego mam w różnych wo-

jewództwach, ziemiach i powiatach dobra swe własne dziedziczne, jako to Biały Kamień, Wiśniowiec Nowy, Rachmanów, Porachin, pół-Żmigroda, Rumno, Krzywczyce. Inne zaś dobra tak po pierwszym małżonku moim świętej pamięci Książęciu Jemci Konstantym wojewodzie bełskim<sup>27</sup>, na których tak wiele mam sum z własnego domu mego wniesionych, jako i powtórnego małżeństwa po zmarłym niegdy[ś] świętej pamięci JMci Panu Janie Karolu Hrabi na Dolsku i Dąbrowicy Dolskim, marszałku wielkim Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>28</sup>, to jest włość komarzyńska, i inne dobra sumami pieniężnymi pewnymi, mnie służącymi inonerowane, prawom moim są podległe, jako o tym zapisy urzędownie w grodach i ziemstwach poczynione, mnie służące tudzież i [w]lewki prawa od różnych osób na moje osobę nabyte i otrzymane szerzej w sobie opiewają. Tedy tak dobrami tymi jako i sumami wszelkimi mnie służącymi tak dysponuję, a naprzód fundacje wszelkie od jakichkolwiek kościołów, klasztorów, kaplic, po różnych miejscach przeze mnie jakimkolwiek sposobem aplikowane i poczynione we wszelkich onych punktach i kondycjach apróbuję i ratyfikuję, chcąc mieć te wszy[s]tkie fundacje w tych obowiązkach wiecznymi czasy za trwałe i nienaruszone. Co się tknie sumy dwóch, które sto tysięcy [k. 2r] złotych polskich od Książęcia Michała Hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego syna mego i samej Księżny Katarzyny na Dolsku małżonków<sup>29</sup>,

---

<sup>27</sup> Konstanty Krzysztof Wiśniowiecki (zm. 1686), syn Janusza i Katarzyny Eugonii z Tyszkiewiczów, dwukrotnie żonaty: z pierwszą żoną Urszulą Teresą z Mniszchów miał jedną córkę Franciszkę Ludwikę, z Anną z Chodorowskich dwóch synów Janusza i Michała Serwacego, zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, s. 347–353.

<sup>28</sup> Jan Karol Dolski (zm. 1695) – syn Mikołaja i Heleny z Jelskich, od 1691 marszałek wielki litewski, starostapiński, zob. K. Piwarski, *Dolski Jan Karol, h. Kościeszka (1637–1695)*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 288–289.

<sup>29</sup> W tym czasie żoną młodszego syna Anny – Michała Serwacego była jego przysposobiona siostra Katarzyna z Dolskich (zm. 1725), córka jego ojczyma Jana Karola (zm. 1695). Małżeństwo to zostało zaaranżowane przez Annę z powodów majątkowych, Wiśniowieccy doczekali się dwóch córek – Anny (zm. 1732), późniejszej Ogińskiej i Elżbiety (zm. 1770) wydanej za Michała Zamoyskiego. Po śmierci Katarzyny książę Wiśniowiecki poślubił w lipcu 1725 r. Magdalenę Czartoryską, małżonkowie doczekali się dwóch synów, Jeremiego i Ignacego; obaj zmarli w dzieciństwie, a sama Magdalena zmarła 5 grudnia 1728 r., będąc w trzeciej ciąży. Po raz ostatni Michał Serwacy ożenił się w 1730 r. z Teklą Różą Radziwiłłówną, 1v. Flemmingową.

w grodzie lwowskim, za starostwo wilkowskie na dobrach włości komaryńskiej mnie zapisanej, które to starostwo z miłości mojej za tak małą sumę tą intencją [s]przedalam, aby ta suma za dusze moje na pobożne uczynki i fundacje obróciła się i zaraz to starostwo w posesję realną Księstwu IchMciom oddałam, z którego już i nad to sumę swoje wybrali, tedy tą sumą tak dysponuje. Pięćdziesiąt tysięcy złotych z tej sumy oryginalnej zapisałam do kościoła Antoniego Świętego i klasztoru tamecznego lwowskiego na przedmieściu stojącego<sup>30</sup> jako o tym zapis grodzki lwowski i fundacja szerzej w sobie opiewa. Drugie pięćdziesiąt tysięcy złotych polskich na seminarium lwowskie zapisałam, w tymże grodzie lwowskim, które obydwie fundacje i zapisy niniejszym testamentem aprobuję. Resztę tej sumy to jest sto tysięcy złotych polskich do kaplicy mojej w grodzie buskim zapisałam, świ[e]żo przeze mnie wystawionej przy kościele farnym lwowskim<sup>31</sup> i tym testamentem moim ten zapis stwierdzam. A że do seminarium widzę nie przychodzi, żeby wzięło swój skutek za czym i tę sumę com na seminarium zapisała przenoszę do kaplicy mojej i łączam się z tymi sto tysięcy złotych zapisanymi do kaplicy mojej. Do teje kaplicy na dobrach własnych moich dziedzicznych wsi Krzywczycach i karczmie pod pałacem leżącej, którą za swoją własną sumę kupiła na światło do Najświętszego Sakramentu, aby nigdy nie zgasało [zgasło, A.S.] przed Bogiem, pięćdziesiąt tysięcy złotych zapisuje. Które to Krzywczyce i karczmę z wyznanowaną [wzmiankowaną, A.S.] obliguje [k. 2v] Sądem Bożym Jaśnie Wielmożnego JMci księdza arcybiskupa lwowskiego<sup>32</sup> teraz i na potym będącego i Jaśnie najprzewielebniejszą IchMci Kapitułę Lwowską, aby zaraz po śmierci mojej odebrali w re-

<sup>30</sup> Mowa o kościele św. Antoniego we Lwowie na Łyczakowie i klasztorze Franciszkanów konwentalnych ufundowanym w początkach XVII w., który uległ zniszczeniom podczas wojen kozackich w 1648 r. Odbudowę kościoła i klasztoru rozpoczęto w 1669 r., ale obecny kształt świątyni jest zasługą fundacji księcia Janusza Antoniego Wiśniowieckiego, syna Dolskiej, z 1718 r., a więc kilka lat po jej śmierci.

<sup>31</sup> A. Betlej, *Nowe źródła do kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie*, s. 305–306.

<sup>32</sup> W tym czasie arcybiskupem lwowskim pozostawał Konstanty Józef Zieliński (zm. 1709) – pełniący tę funkcję w latach 1700–1709, jego następcą zostać miał Mikołaj Popławski (zm. 1711), pozostający w kontaktach z Dolską, jednak – jak wspomniano – zmarł przed potwierdzeniem nominacji, ostatecznie w 1713 r. arcybiskupstwo lwowskie objął bp Jan Skarbek (zm. 1733); por. A. Przyboś, s. 614–616; B. Kumor, *Skarbek Jan*, PSB, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 15–17.

alną posesją i żeby intrata szła z tej wsi i karczmy na światło do pomienionej kaplicy także i o to proszę i zaklinam Sądem Boskim, Jaśnie Wielmożnego JMci Księdza Arcybiskupa Lwowskiego i Jaśnie Najprzewielebniejszą IchMci Kapitułę, aby się upominali wyderkałów od półtora kroć sto tysięcy złotych zapisanych na Komarnie po siedemdziesiąt złotych polskich od tysiąca, z której prowizje powinno być przy kaplicy dwanaście wikariów [wikariuszy, A.S.], trzynasty proboszcz, którzy ustawnie powinni mieszkać przy tej kaplicy, których obligacja będzie okrom innej powinności, aby za dusze moje i IchMciów Panów Krzysztofa Chodorowskiego i Katarzyny z Jabłonowa małżonków podkomorzych lwowskich, rodziców moich kochanych, Jana Chodorowskiego starosty winnickiego rodzzonego mego<sup>33</sup>, także księżęcia JMci Konstantego wojewody bełskiego małżonka mego i JMci księdza Wydźgi Prymasa i Arcybiskupa Gni[e]źni[e]ńskiego [Jan Stefan Wydźga zm. 1695)]<sup>34</sup> i innych krewnych moich, po których sukcesją

<sup>33</sup> Nie wiadomo, o jakiego Jana Chodorowskiego tu chodzi, prawdopodobnie o starostę winnickiego, stolnika lwowskiego (po 1694 r. po śmierci Aleksandra Stefana Chodorowskiego), który poślubił córkę Aleksandra Babskiego i Zofii z Kiemliczów Babskiej 2v. Kłońskiej, a więc przyrodnią siostrę Jana Stefana Wydźgi, Zofię. Jan Chodorowski wspomniany jest również wśród egzekutorów testamentu abp Jana Wydźgi jako starosta winnicki, zob. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy: prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 4, wg źródeł archiwalnych oprac. J. Korytkowski, Poznań 1891, s. 289.

<sup>34</sup> Jan Stefan Wydźga (zm. 1685) był synem Jana podsędka lwowskiego i Zofii z Kiemliczów 1v. Babskiej. Świetnie wykształcony, odbył nauki w szkołach jezuickich, a następnie studiował w Belgii i we Włoszech, karierę rozpoczynał jako sekretarz na dworze Władysława IV i Jana Kazimierza, w latach 1655–1659 był biskupem łuckim, późniejszy arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski w latach 1679–1685. Anna była spokrewniona z nim poprzez rodzinę jego siostry – najprawdopodobniej przyrodniej, gdyż J. Korytkowski podaje, że arcybiskup Jan Wydźga miał tylko jedną siostrę, Zofię. Musi chodzić zatem o jego przyrodnią siostrę Zofię, córkę Zofii z Kiemliczów z pierwszego małżeństwa z Aleksandrem Babskim. Według Korytkowskiego przeżyła ona brata i poślubiona była niejakim Kłońskiemu na Rusi. Musiało być to zatem jej drugie małżeństwo, gdyż Niesiecki wspomina, iż niewymieniona z imienia córka Aleksandra Babskiego była za stolnikiem lwowskim Janem Chodorowskim, to też tłumaczyłoby koligacje z Chodorowskimi i Wiśniowieckimi przez jej dzieci i wnuki, o czym pisze Korytkowski, op. cit., s. 268; zob. też K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839–1845, t. 2, s. 39; K.R. Prokop, *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec – Ostróg 2001, s. 103–106.

brałam każdy z nich po cztery Msze Święte na każdy tydzień odprawował. Proszę zaś i o to Jaśnie Wielmożnego księdza arcybiskupa lwowskiego teraz i na po tym będącego i całej i Jaśnie Najprzewielebniejszą IchMci Kapitułę, aby IchMci proboszcza obierali i collacya przy IchMciach aby była, tylko aby kanonik i szlachcic dobrze urodzony proboszczem obierany był i pod władzą aby całej i najprzewielebniejszej Kapituły zostawał i co rok z procentów teje najprzewielebniejszej Kapituły lwowskiej rachować się powinien. Z osobna na anniwersarz [k. 3r] zapisuje tę wszystkę sumę com wypłaciła najprzewielebniejszej Kapituły lwowskiej, którą mieli na Komarnie i Stawie komarzyńskim temecznym zapisaną jako jest wlewek prawa od teje najprzewielebniejszej Kapituły, ażeby się do roku po cztery razy odprawował anniwersarz proszę i zaklinam sądem Bożym Jaśnie Wielmożnego IMci księdza Arcybiskupa i Najprzewielebniejszą Kapitułę żeby ten anniwersarz nigdy nie ginął ani ustawał wszak moje sumę własną zapisuje. Klejnoty moje własne wszystkie po rodzicach moich na mnie spadłe, jako i te, którym sobie swoim własnym staraniem, pracą i kosztem przysposobiła, te wszystkie do teje kaplicy zapisuję na monstrancją, także i srebra wszelkie moje własne, tak po świętej pamięci Jaśnie Oświeconym Książęciu JMci Stefanie Wydźdze arcybiskupie gnieźnieńskim, na osobę moje spadłe<sup>35</sup> do teje kaplicy mojej leguję i zapisuje. A że klejnoty są jeszcze w zastawach, których jeżeliby mi samej nie przyszło wykupić, leguję i zapisuję na wykupno onych namiot bogaty [h]aftowany, obicie [h]aftowane bogate z zielonymi brytami złocistymi. Drugie obicie atłasowe białe szyte, krzesła haftowane, kanapy i upraszam samej całej najprzewielebniejszej kapituły lwowskiej, aby ten namiot, obicia, krzesła, kanapy sprzedawszy te klejnoty o[d]kupili jako najprędz[e]j i monstrancją robić dali. Ruchomości także wszystkie moje co ich mam proszę i najprzewielebniejszej Kapituły Lwowskiej, aby

<sup>35</sup> Anna otrzymała w zapisie testamentowym Jana Wydźgi – „Obicie czerwone adamszkowe frędzla u niego karmazynowa ze złotem i pasamun takiż”, ale na nią przeszły też zapewne srebra, które odziedziczył mąż Konstany, oraz być może i te po ojcu Krzysztofie, obaj bowiem byli egzekutorami testamentu arcybiskupa, wymienieni jako pierwsi: Konstany Wiśniowiecki wojewoda bełski, mąż Anny, Krzysztof Chodorowski podkomorzy lwowski, jej ojciec oraz stryj Aleksander Chodorowski, stolnik lwowski, a także Jan Chodorowski, starosta winnicki. Każdemu zaś z egzekutorów swojej ostatniej woli arcybiskup darował srebra i konie, zob. J. Korytkowski, op. cit., s. 289–290.

zaraz po [k. 3r] śmierci mojej sprzedali, które do tej kaplicy na cyborium i antependia srebrne zapisuje, co aby zaraz sprawili sumieniem obowiązuje, z inszego zaś srebra, aby dali urobić stół drugi, taki jako teraz się zapisuje i szkatuły srebrne do relikwii. Drzewo Krzyża Świętego i z cierniem, żeby jako najpiękniej we złoto oprawić. U Ichmościów Panów Jabłonowskich jest sztuka diamentowa i bukietów kilka i insze klejnoty, także srebra, które świętej pamięci Jaśnie Wielmożny Jm Pan krakowski [Stanisław Jan Jabłonowski, A.S.]<sup>36</sup> na swoje potrzeby pożyczył, w co wchodzi Jm Pan Stefan Potocki<sup>37</sup> [strażnik?]<sup>38</sup> koronny, także drugie srebra u JMci Pana chorążego koronnego [Jan Aleksander Jabłonowski, A.S.]<sup>39</sup>, tę wszystkie do tejże kaplicy leguję, daję i zapisuję, obligując całą najprzewielebniejszą kapitułę lwowską, aby nieodwłocznie tego wszystkiego prawnie na IchMciach dochodzili. Dwór mój warszawski, jakom zapisała Ojcom Trynitarzom warszawskim<sup>40</sup>, tak i teraz tym testamentem aprobuję. IchMć zaś Ojcowie Trynitarze powinni Mszy [świętych] tak wiele odprawić jako się zapisali to jest czterdzieści i pięć tysięcy, za dusze tak moje jako i krewnych moich. Tak tedy rozporządziwszy część dóbr moich i one na chwałę Bożą według przepomożenia mego naznaczywszy i opisawszy wszystką inną fortunę moją pozostałą luboć mi godziło się według woli mojej inaczej rozporządzić, odbierając tak wielkie niewdzięczności i nieuszanowania od synów moich, wypędzenie ze wszystkich dóbr prawom moim podległych i przez lat tak

---

<sup>36</sup> Mowa tu o zmarłym w 1702 r. Stanisławie Janie Jabłonowskim, który obejmował urząd kasztelana krakowskiego w latach 1692–1702, bracie matki i wuju Anny Dolskiej.

<sup>37</sup> Stefan Potocki zob. A. Link-Lenczowski, *Potocki Stefan h. Piława (zm. 1726)*, PSB, t. 28, Wrocław 1985, s.177–180.

<sup>38</sup> Ubytek w tekście.

<sup>39</sup> W tym czasie od 1693 r. urząd chorążego obejmował Aleksander Jan Jabłonowski (zm.1723), zob. J.A. Gierowski, *Aleksander Jan Jabłonowski*, PSB, t.10, Wrocław 1962–1964, s. 213.

<sup>40</sup> Zakon Trynitarzy był w tym okresie wciąż stosunkowo nowym zgromadzeniem na terenach Rzeczypospolitej, został sprowadzony z Hiszpanii po zwycięstwie króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Początkowo zakonnicy posiadali drewniany kościół p.w. Przenajświętszej Trójcy na Solcu, w czasie zaś spisywania testamentu przez Dolską trynitarze byli w trakcie długoletniej budowy murowanej świątyni, którą ostatecznie ukończono w 1721 r.; budowę wspierała m.in. królowa Maria Kazimiera oraz zamożna szlachta, m.in. wojewoda czernichowski Otto Fryderyk Felkerzamb i być może Anna Dolska.

wiele cierpiąc różne poniewierki, jednakże to wszystko cokolwiek cierpiałam [m], Bogu memu w Rany Jego przenajświętsze [k. 4r] oddawszy, nie oddałam od nich fortuny mojej, trzymając to po miłości synowskiej ku mnie, że przynajmniej po śmierci mojej wdzięcznością mi tą swoją nagrodzą i we wszystkim woli mojej ostatniej za dosyć uczynią. Obliguję ich tedy Sądem Bożym i napominam, aby te wszystkie fundacje moje pobożne legata i zapisy wszelkie, po śmierci mojej jako najprędzej dokończyli i w niczym woli mojej nieprzeczyli, bo inaczej jeżeliby według tej woli mojej nie sprawili się i onej zadosyć nie uczynili, błogosławić ich nie mogę. Jeżeli zaś uczynią zadosyć woli mojej we wszystkim błogosławię im szczerze i cokolwiek od nich przykrości ponosiłam odpuszczam. Zalecam i przykazuję, aby z sobą zgodnieyli i wzajemnie się kochali. Książę Michał sama [Katarzyna z Dolskich, A.S.] niech się rachują z sumieniem swoim, że mnie ze wszystkiej fortuny mojej powtórnego męża mego wypędzili. Dożywociu memu służącej i tak wiele intrat przez te lata nabrali. Obliguję ich Sądem Bożym i powołuję, żeby przynajmniej sto tysięcy jedne złotych dali, to jest pięćdziesiąt tysięcy złotych do Wiśniowca na fundację Karmelitów bosych, drugie pięćdziesiąt tysięcy złotych do Białego Kamienia Ojcom Trynitarzom. Przepomniałam zaś wyżej położyć między fundacjami, że czterdzieści tysięcy złotych polskich dałam na krupkę żydom pińskim tą intencją, aby się na chwałę boską obróciło. Zaczynam tę sumę czterdzieści tysięcy złotych zapisuję do Łucka na seminarium i obliguję sumieniem Jaśnie Wielmożnego JMci księdza biskupa łuckiego [Aleksander Benedykt Wyhowski (zm. 1714), A.S.], aby o tę sumę zaraz się upomniał po [k. 4v] śmierci mojej i aby intrata na seminarium szła od tej sumy, synowie zaś moi, aby się nie wadzili po śmierci mojej o moją fortunę tak nią dysponuję. Naprzód Książęciu Januszowi<sup>41</sup> jako starszemu synowi memu zapisuje Wiśniowiec ze wszystką włością i Rachmanów dziedzictwem. Na starym zaś Wiśniowcu i wsiach do niego należących za-

---

<sup>41</sup> Janusz Antoni Wiśniowiecki (zm. 1741) był najstarszym synem Konstantego i Anny z Chodorowskich, wojewodą krakowskim w latach 1706–1726, kasztelanem krakowskim w latach 1726–1741, starostą pińskim i nowotarskim. Ożeniony z Teofilią z Leszczyńskich, z którą miał córkę Franciszkę Urszulę, późniejszą Radziwiłłową. Zmarł we Lwowie w 1741 i został pochowany przy tamtejszym kościele łacińskim w rodowej kaplicy ufundowanej przez siebie i żonę, której pierwszą fundację i budowę wspomina w swoim testamencie Dolska.



pisuje dwakroć sto tysięcy złotych, z tych pięciu kroć sto tysięcy złotych moich, które mam zapisane od nieboszczyka Książęcia Konstantego, męża mego a ojca synów moich Książęciu Michałowi, krom tych dwóch kroć czterdziestu tysięcy złotych com zapisała na Komarnie na fundacje i tym testamentem stwierdzam, insze wszystkie sumy, co mam na Komarnie daję i daruje. Z tamtych zaś pięciu kroć sto tysięcy złotych zostaje suma trzykroć sto tysięcy złotych, tą sumą niech się [w]spólnie podzielą, wszak to na dobrach wszystkich ojca ich jest zapisane. Inszych sum i wlewków na siebie nabytych nie wspominam, wszak się to im dostanie. Mam też nadzieję w Bogu, że i ukraińskie dobra przyjdą do rąk ich, zaczym przykazuję, aby się zgodnie niemi podzielili. Wnuczce mojej kochanej, która się przy mnie chowa Franciszka<sup>42</sup> córka książęcia Janusza zapisuje dziedzictwem Biały Kamień i Żmigroda połowę mego dziedzictwa. Na drugiej zaś połowie, że mam od Książęcia nieboszczyka zapisane sześćdziesiąt tysięcy i tę pomienionej wnuczce mojej zapisuję na drugiej połowie. Długi moje wszy[st]kie, które się zaklinam synów moich, aby zaraz po śmierci mojej pouspokajali. Dysponowawszy tedy i rozporządziwszy fortunę moję, za opiekunów i egzekutorów tego testamentu mego [k.5r] i ostatniej woli upraszam Jaśnie Oświeconego Książęcia JMci Załuskiego, biskupa warmińskiego, kanclerza wielkiego koronnego[Andrzej Chryzostom Załuski (zm. 1711), A.S.], Jaśnie Wielmożnego JMci księdza Wyhowskiego biskupa łuckiego [Aleksander Benedykt Wyhowski (zm. 1714), A.S.], także Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Stefana Humieckiego wojewodę podolskie-

---

<sup>42</sup> Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa (ur. 13 lutego 1705 – zm. 23 maja 1753), córka Janusza Antoniego Korybuta ks. Wiśniowieckiego i Teofili z Leszczyńskich 1v. Konarzewskiej, od 1725 r. żona Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”. Odebrała staranne wykształcenie, poetka i dramatopisarka barokowa, zob. J. Krzyżanowski, *Talia i Melpomena w Nieświeżu: Twórczość U.F. Radziwiłłowej*, „Pamiętnik Teatralny” 1961, z. 3(39), s. 397; K. Wierzbička-Michalska, *Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 388–390; B. Judkowiak, *Słowo inscenizowane. O Franciszce Urszuli Radziwiłłowej – poetce*, Poznań 1992; eadem, *Arystokratyczna tożsamość księżąt nieświeżkich w świetle obrazów literackich i teatralnych. W kręgu twórczości Franciszki Urszuli Radziwiłłowej*, [w:] *Socialinių tapatumų reprezentacijos Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kultūroje*, t. 4, Vilnius 2010, s. 432–448; eadem, *Franciszka Urszula Radziwiłłowa – w poszukiwaniu własnego głosu. Propozycje interpretacyjne, dokumentacyjne i edytorskie*, Poznań 2013.

go [Stefan Kazimierz Humiecki (zm. 1736)], Wielmożnego JMci księdza Wojciecha Krosnowolskiego kanonika lwowskiego, Wielmożnego JMci Pana Piotra Potockiego, starostę czerkaskiego [Piotr Jan Potocki (zm. 1726), A.S.]<sup>43</sup> i Wielmożnego JMci Pana Łosia podstolego lwowskiego, których to IchMciów [w]spólnie i każdego z osobna przy podziękowaniu za wszelkie afekty i łaski mnie świadczone upraszam, aby jako za żywota mego byli na mnie IchMci łaskawymi, tak i po śmierci mojej aby za staraniem IchMciów i dozorem tę wszystkie legacje moje pożądany swój odebrały skutek i w niczym nie dali tej ostatniej woli mojej rujnować. Który to testament będąc przy dobrym rozumie i zdrowiu piszę i on ręką moją własną podpisuje. Dla lepszej zaś wagi aktami grodzkimi lwowskimi roboruję. Działo się w Żmigrodzie dnia 18 aprilis roku 1707.

Anna księżna Dolska MW WXL [pieczęć]

---

<sup>43</sup> Piotr Jan Potocki (zm. 1726), syn Pawła i Eleonory z Sołtyków, starosta czerkaski, tyszowiecki, mostowski, od 1720 r. kasztelan bełski, wojewoda czernihowski. Dwukrotnie żonaty, z Ludwiką Dąmbką (zm. 1708), małżeństwo było bezdzietne. Następnie poślubił Katarzynę Chodorowską 1v. Stamirowską, podkomorzankę lwowską, córkę stryja Anny – Aleksandra Stefana Chodorowskiego, wdowę po podstolim lwowskim Antonim Stamirowskim, z którą miał sześć córek. Potoccy musieli być więc powiązani kontaktami z Chodorowskimi już wcześniej, zob. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839–1845, t. 3, s. 64–66; K. Piwarski, *Chodorowski Aleksander Stefan*, s. 372.